

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja — Widzewska 106a. Tel. 20-22.

Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-30.

Miljon w ogniu! Rozruchy w Berlinie. Rosjanie pod Królewcem.

Rosjanie pod Królewcem.

PETERSBURG. — Otrzymano tu na Londyn wiadomość, że wojska rosyjskie zbliżają się coraz bardziej ku Królewcowi i lada chwila zaatakują tę fortecę.

Wojska niemieckie są w dalszym ciągu w odwrocie, który ma wszelkie cechy ucieczki.

KOPENHAGA—Otrzymane tu przypadkowo sprawozdanie urzędowe głównego kwatermistrza armji niemieckiej potwierdza wiadomości, że w Prusach Wschodnich armja rosyjska posuwa się energicznie naprzód, zadając w walkach podjazdowych znaczne straty nieprzyjacielowi.

Raport głównodowodzącego.

PETERSBURG: „Prawit. Wiestnik“ zamieszcza następujący telegram Zwierzchniczego Wodza Naczelnego do Najjaśniejszego Pana z dnia 24 sierpnia, o godzinie 12 min. 21:

Nie ośmieliłbym się zaprzętać uwagi Waszej Cesarskiej Mości raportem o potyczce, ale postanowiłem go złożyć, Jako Koronowanemu Szefowi pułku dragonów Niżnienowgorodzkich.

70-ciu wyborowych wywiadowców niemieckich z oficerami na czele, natrafił na szwadron pułku Niżnienowgorodzian.

Wszyscy wywiadowcy z wyjątkiem 6 wziętych do niewoli, zostali w pień wyrębani. Z pośród Niżnienowgorodzian 4 odniosło rany postrzałowe i 2 ciężkie rany zadane białą bronią.

Generał Adjutant Mikołaj.

Telegram gratulacyjny.

PARYŻ.—Natychniast po otrzymaniu tu wiadomości o walnym zwycięstwie wojsk rosyjskich pod Gombinem, prezes ministrów Viviani wystosował do Naczelnego Wodza armji rosyjskiej telegram gratulacyjny

w którym wyraża nadzieję, iż zwycięstwo to jest początkiem końca cięższej nad całą Europą tyranji niemieckiej.

WIELKA BITWA.

PARYŻ. — Dzisiejszy „Journal“ oblicza, że w olbrzymiej bitwie, jaka się toczy obecnie na froncie francuskim pomiędzy Mons i Dieuloire, bierze po obu stronach co najmniej 1000000 (miljon) ludzi, jest to zatem największa bitwa, w dziejach ludzkości.

Bombardowanie Namur'a.

ANTWERPJA —X. Nadeszła tu za pośrednictwem poczty gołębiej wiadomość, że twierdza Namur była w ciągu dwóch ostatnich dni silnie ostrzeliwana przez ciężką artylerję niemiecką w sile 200 dział.

Straszliwa kanonada trwała bez najmniejszej przerwy przez 30 godzin, poczem zaproponowano załódze poddanie się, na co nastąpiła odpowiedź odmowna. Kanonadę wznowiono.

Niemcy czterokrotnie próbowali w szalonym ataku zdobyć pomniejsze forty, lecz za każdym razem bezskutecznie.

W tutejszych kołach wojskowych wielkie zacie-

kawienie budzi ta gorączkowość akcji niemieckiej, pociągająca za sobą olbrzymie, a bezużyteczne straty w ludziach i amunicji. Sądzą, iż strategicy niemieccy uznali za konieczne dla siebie zdobyć Namur, aby w fortecy tej uzyskać oparcie, na wypadek przerwania linii bojowej przez armję sprzymierzone w wielkiej bitwie pod Diest.

Przebieg bitwy.

PARYŻ.—Według doniesień urzędowych, dotychczasowy przebieg wielkiej bitwy na terenie belgijskim, przedstawia się, jak następuje:

Na zachód od rzeki Mozy Anglicy doskonale wytrzymali gwałtowny atak przeważających sił niemieckich. 2 korpusy armji francuskiej przeszły tymczasem do ataku i zadały nieprzyjacielowi wśród morderczego ognia olbrzymie straty. Na wschód od Mozy, główne centrum sił francuskich pod dowództwem generalissimusa Joffra pozostaje dotychczas nienaruszonym i nie wyszło ze stanu rezerwy. Straty po obu stronach są bardzo poważne.

Pod Nancy wojska francuskie, które po dłuższej obronie przeszły do kontrataku, zadały nieprzyjacielowi olbrzymie straty.

Francuzi o bitwie.

PARYŻ. — Dzisiejszy „Temps“ podaje korespondencję swego wojennego sprawozdawcy z belgijskiego terenu walki, który ocenia przebieg wielkiej bitwy na linii Diest-Charlerois, jak następuje: Z pojedynczych epizodów walki można już bez wielkiego wahania wnosić, że szala zwycięstwa w tej rozstrzygającej bitwie przechylać się zaczyna coraz bardziej na naszą stronę.

Najkrwawszymi momentami walki są starcia pod Charlerois, gdzie walka toczy się z niezwykleym zapalem po obu stronach, oraz pod Oувier.

Tutaj cały impet wojsk niemieckich spadł na barki anglików, których sprawność bojowa, jak stwierdzają jednogłośnie wodzowie armji sprzymierzonych jest wyższa ponad wszelkie pochwały, zaś artylerja angielska jest wprost niezrównana.

Pozycje nasze są niezmiernie korzystne, a to głównie dzięki posiadaniu niezwykle rozgałęzionej w tej części Belgji linii kolejowej, co pozwala nam na błyskawiczne przenoszenie z miejsca na miejsce większych sił wojskowych i ułatwia manewrowanie.

Wrzenie w Berlinie.

KOPENHAGA. Pisma tutejsze potwierdzają wiadomość, że przedwczoraj odbyła się w Berlinie demonstracja żon rezerwistów, wziętych na wojnę. Kobiety w wielkim pochodzie przeciągnęły ulicą Pod Lipami, niosąc na czele sztandar z napisem: Chleba! Usiłowały one dostać się przed zamek cesarski, lecz tu przegrodziła drogę policja. Wówczas udały się przed pałac następcy tronu i wybiły w nim szyby. Policja konna i piesza wykonały szarżę, przyczem wiele kobiet zostało zabitych i rannych. Wzburzenie wzrasta z każdą chwilą.

Wiadomości bieżące.

Sulejów.

Szosa warszawską podążają większe oddziały wojsk niemieckich przez Sulejów do Opoczna.

Aleksandrów.

Wczoraj o godz. 7 rano nad miastem widziano unoszący się olbrzymich rozmiarów Zeppelin. Balon latał tak niewysoko, że widziano w gondoli 4 ludzi badających miejscowość.

Dzielny łodzianin.

MODLIN.—Jedna z przybyłych do Łodzi z Modlina osób opowiada w charakterze świadka naocznego o niezwykłym wyróżnieniu się pewnego łodzianina, zapasowego szeregowca, robotnika jednej z fabryk łódzkich, — który oddał swej armji wielką usługę i zdobył poważne trofea. Będąc bowiem w pobliżu terenu fortecznego, zauważył na horyzoncie aeroplan niemiecki, do którego dał kilka strzałów ka-

rabinowych, tak celnie wymierzonych, że aparat przedziurawiony kulami spadł niemal u podnóża fortu, grzebiąc pod sobą pilota wraz z dwoma oficerami niemieckimi.

Dzielny żołnierz nagrodzony został krzyżem św. Jerzego, otrzymał wynagrodzenie pieniężne w kwocie dwustu rubli i prawo skorzystania z urlopu dla wyjazdu do domu.

Z prawa tego jednakże nie skorzystał pragnąc nadal trwać na posterunku.

Dzięki zasługom tego naszego współziomka wszyscy łodzianie, znajdujący się w tym garnizonie, cieszą się ogólnie wśród towarzyszy, zwłaszcza zaś wśród zwierzchników, żywszą sympatją.

Nadużycie.

W XII-ej dzielnicy dwóch kontrolujących położenie biednych, by ich do wsparcia zakwalifikować, jeden chrześcijanin a drugi żyd w zмовie razem w pięciu wypadkach kazali sobie dać łapówkę od biednych po 20, 30 do 40 kop.

Nadużycie to zostało stwierdzone a winni przez Milicję Obywatelską osadzeni w areszcie.

Hańba takim zbrodniarzom!

Komitet Obywatelski
niesienia pomocy biednym.

Wykrycie szajki rabusiów.

Strzały do Milicji.

a) Do wiadomości Milicji Obywatelskiej III dzielnicy doszło, iż przy ul. Passaż Szulca pod Nr. 60 znajduje się 60 worków mąki, zrabowanej ze stacji kolei kaliskiej, którą wywieźli furmankami tam zamieszkały, nlejakci Grajzer wraz z gospodarzem domu, Spentalem i jego synem i żoną.

Gospodarz podzielił się z furmanem zrabowaną mąką, przyczem każdy otrzymał po 30 worków, które w części sprzedano za pieniądze lokatorom.

Gdy wczoraj o godz. 6-ej wieczorem oddział Milicji Obywatelskiej udał się do domu Nr. 60 przy Passaż Szulca, celem dokonania rewizji i odebrania mąki, stawiono zbrojny opór.

Gdy Milicja weszła do domu, młody Spental zamknął nagle brame, a przeciwko milicjantom wybiegło 4 nieznanych bandytów, uzbrojonych w mauzery i powitali milicjantów gradem wystrzałów.

Milicjanci ukryli się za wklęstym murem i zawadzali pomocy. Gdy jednakże na miejsce nadciągnął lotny oddział Milicji, bandyci zdążyli się ukryć.

Milicja zaaresztowała następnie Spentala z synem i żoną oraz Grajzera, poczem wszczęła śledztwo i poszukiwania zbiegłych bandytów.

Mąka zagrabiona należała do kupca engrosisty, Abramowicza przy ulicy Głównej. —

Aresztowania.

W lesie miejskim ujęci zostali trzej młodzi ludzie, którzy, wydając się za agentów policji tajnej, zatrzymywali przechodzących i rewidowali.

Są niemi: 20 letni Robert Traeger, 21 letni Juljusz Thieman i Oskar Markus, lat 20.

Prócz tego zaaresztowani zostali dożkarze Nr. 1060 i 272, piwszy za pijaństwo, drugi za niedozwoloną jazdę.

Z wojny i polityki.

Dyplomacja niemiecka w dniach ostatnich usiłowała skłonić ustępstwami z swej strony i groźbami Japonję do zaniechania wzięcia czynnego udziału w wojnie obecnej.

W czasie ostatnim nawet rząd niemiecki zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z usilną prośbą, aby te ostatnie wzięły w swe ręce sprawy niemieckie na Dalekim Wschodzie, lecz Stany Zjednoczone od tego się uchyliły.

Obecnie wojna między Japonją a Niemcami urzędowo została wypowiedziana.

Posel japoński opuścił Berlin, posel zaś niemiecki został upoważniony do opuszczenia Tokio, i na pancerniku amerykańskim odjedzie do Ameryki.

Japonja wypowiadając wojnę powodowała się nie tyle chęcią zagarnięcia Kiao-Tchao, które ustąpić pragnie Chinom, nie tyle nawet chęcią posiadania wysp Karolińskich i Marjańskich, które chce zatrzymać przy sobie, ile zaskarżenia sobie względów i współdziałania Anglii i Francji w przyszłej wojnie ze Stanami Zjednoczonymi.

*

Z Berlina, ze sztabu generalnego, a więc ze źródła, wiarogodność którego przyjąć trzeba znaczną rezerwą, do Kopenhagi donoszą, że między Metzem a Wogezami Niemcy w walnej bitwie odnieśli zwycięstwo nad francuzami, zabierając im 50 dział polowych i 10 tysięcy jeńca. Zadużo!

*

Z belgijskiego terytorjum wojny donoszą że Niemcy posuwają się w stronę fortecy Namur, wioząc z sobą wielkie działa oblężnicze. Znow się więc biorą do twierdzy niepomiernych sukcesów pod fortami Leodjum.

*

Włochy nie myślą jednak być tak neutralne jak zapowiadały na początku wojen.

Bo oto pomiędzy Mantuą i Ligano skoncentrowała się armja o sile 200 tys. ludzi. Na kogo przygotowano tę armję — nie zmienia to faktu, że neutralność stanowczo jest zagrożona.

Nadmienić należy że włosi tłumnie opuszczają Wiedeń.

*

W Belgji, cofanie się wojsk belgijskich trwa dalej bez żadnych zająć. Jazda niemiecka przeszła przez Brukselę i skierowała się na zachód. Za jazdą kroczy korpus armji niemieckiej. Namur jest częściowo obleżony przez Niemców. Około południa poczęła go ostrzeliwać ciężka artylerja niemiecka.

Flota francuska napowietrzna zyskuje sobie w wojnie obecnej coraz większe powodzenie. Dnia 22 b. m. lotnik Pegoud, podczas lotu wywiadowczego wzdłuż Renu zniszczył za pomocą bomb, rzuconych z aeroplanów, „Zeppelina“ niemieckiego i trzy aeroplany nieprzyjacielskie.

Excelsior również donosi o czynach bohaterkich lotników francuskich, a między innymi o kaprale Frenku, który zniszczył bombami, rzuconymi na hangar aerodromu Frascati pod Metzem, jeden Zeppelin i dwa aeroplany; o francuskim balonie sterowym „Flerus“, który wysadził w powietrze stację kolejową w Trierze.